Nr. 277 (3837) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 30 Września 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

WIELKI WIEC
Pracowników Magistratu Warszawskiego

Represje policji.—Stanowisko zblokowanych Związków Pracowniczych.— Bojkot kina Coloseum.—Zdradliwe zachowanie się B.B.S.

Wczoraj o godz. 11 odbył się tłumny wiec pracowników miejskich i tramwajowych w podwórzu przy ul. Wareckiej 7. Wiec miał się w rzeczywistości odbyć w kinie „Coloseum" przy ul. Nowy Świat 19. Sala ta była wynajęta w tym celu i opłacona już na pięć dni przed wiecem, na co istnieje pokwitowanie. Związki uzyskały na odbycie wiecu najwięcej formalne zezwolenie Komisarjatu Rządu. Jednak kiedy rano zaczęły tłumy pracownicze napływać **przed kino „Coloseum", znaleźli bramy zamknięte i obstawione policją,** która nie zezwoliła na wejście do wnętrza. W okolicznych bramach były skonsygnowane silne oddziały policji. Na zapytanie, dlaczego nie wpuszczają do kina, odpowiedzieli funkcjonarjusze policji, że **„tutaj wiecu niema", natomiast wiec odbywa się w T-wie Hygjenicznem przy ul. Karowej, t. j. tam, gdzie p. Jaworowski spędził wszystkich swoich pałkarzy,** ażeby z nimi w perfidny sposób „radzić" nad losem pracowników miejskich.

To więc tak się rzeczy mają! **Policja i właściciel kina, mimo zezwolenia władz bezpieczeństwa, nie wpuszczają na salę,** bo widocznie otrzymali rozkaz napędzenia pracowników miejskich na wiec pp. Jaworowskiego i Szpotańskiego! **Policja i kiniarze pomagają BBS-owi oszukiwać i gnębić pracowników miejskich!**

Wiec na Wareckiej, dokąd pracownicy go przenieśli, zajął bardzo ostre stanowisko w tej sprawie. Wzburzenie do głębi dotkniętych temi represjami wiecowników przechodziło wszelkie granice. **Przecież mamy tutaj do czynienia z jawną prowokacją,** którą trzeba napiętnować publicznie, której trzeba się przeciwstawić z całą energją.

Na wiecu przemawiali: tow. **Trenkler**, tow. tow. radny **Haupa**, radny **Hartleb**, **Podniesiński**, **Wyskwar**, ławnik **Barvka** i **Wysocki**; ob. ob. radny **Spasiński**, radny **Bernatowicz**, **Bertman**, **Sobieraj**, **Szmagier**, **Lewowski**. Mówcy uroczyście protestowali przeciwko postępowaniu policji i właściciela kina, oraz zapowiedzieli **bojkot kina „Coloseum"**.

Mówcy zobrazowali pracownikom zdradliwą grę, jaka na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej prowadzili p.p. Jaworowski, Szpotański, Szczypiorski i inni bebesowcy. Wystawili żądania 75% w nadziei, że klub radnych PPS nie będzie za tym wnioskiem głosował. Wtenczas byłby wniosek upadł, a BBS byłby zdobył argument, że oto radni PPS „zdradzili" proletarjat.

Gdy jednak PPS, zorjentowawszy się, na czem polega gra, nie wypuściła pp. Jaworowskiego i Szpotańskiego z zastawionej zasadzki, głosując za wnioskiem 75%, to okazało się, że najsmutniejszym klubem na Radzie Miejskiej był w tym momencie klub BBS i p. prezes Jaworowski. **P.P. Jaworowski i Szpotański uchwalili dla „swojej" galerji, ale nie mają najmniejszego zamiaru wprowadzić w życie uchwały Rady Miejskiej.**

Wiec jednakże stanął na stanowisku, że Blok nie może się rozwiązać dopóty, dopóki wszystkie uchwały R. M. nie będą wprowadzone w czyn! P.P. Jaworowski i Szpotański, jako rządzący, wraz z endekami, stolicą, muszą teraz położyć na stół nietylko „nóżki", ale „całe nogi"; Na nic się nie zda lament „Przedświtu" niedzielnego, że są „coprawda uchwały", ale „Magistrat nie ma pieniędzy"! Przecież p. Szpotański, członek Zarządu Wydziału Finansowego, zażądał 75%, więc on chyba najlepiej wiedział, że są pieniądze, skoro taki wniosek stawiał! **Pracownicy nie ustąpią, chociaż p. Szpotański przeprowadzi na Magistracie, względnie w Min. Spraw Wewnętrznych, zawieszenie uchwał! Ten numer bebesowski nie przejdzie!**

Mówcy jednomyślnie przestrzegali władze bezpieczeństwa i Magistrat przed dalszem drażnieniem zaniepokojonych pracowników miejskich i tramwajowych. **Uchwały Rady Miejskiej muszą być spełnione!**

Przemówienia przerywane były burzą oklasków.

Przyjęto **jednomyślnie** następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 29.IX na wiecu Bloków Pracowników Miejskich i Tramwajowych, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli tychże Bloków i radnych miasta, uchwalają:

1) uroczysty protest przeciw szykanom i represjom, stosowanym przez wrogie czynniki, które po przez władze bezpieczeństwa chcą wstrzymać zwycięską akcję Zblokowanych Związków Zawodowych w obronie słusznych, sprawiedliwych i niecierpiących zwłoki postulatów miejskich pracowników, zarówno fizycznych, jak i umysłowych.

2) Zebrani przyjmują do wiadomości sprawozdanie Prezydjum Bloku i Radnych Miejskich, wyrażając im całkowite zaufanie i stwierdzają, że uchwały Rady Miejskiej z dnia 26.IX 29 we wszystkich punktach zobowiązują Magistrat. Wobec tego Blok Pracowników Miejskich i Tramwajowych oczekuje natychmiastowego wykonania uchwał, zaznaczając, że w przeciwnym razie odpowiedzialność za skutki niewykonania spadnie na te czynniki w Magistracie, które swemi wnioskami poczyniły zobowiązania względem ogółu pracowników miejskich. Zebrani stwierdzają, że każda obłuda ze strony wiadomych członków Magistratu spotka się z kategorycznym zorganizowanym odporem Zblokowanych Związków.

3) Zebrani stwierdzają, że Blok trwa nadal, aż do zupełnego zrealizowania postulatów Bloku, przyjętych przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 26.IX 29 r.

4) Zebrani upoważniają Prezydjum Bloku do dalszego prowadzenia akcji drogą, jaką nakazywać mu będzie sytuacja i polecają użycie wszelkich rozporządzalnych środków do osiągnięcia realnego zwycięstwa.

5) Zebrani przestrzegają Magistrat i Prezydjum Rady M. przed wprowadzeniem w błąd opinji publicznej i wciąganiem Rządu do akcji przeciw legalnym poczynaniom Zblokowanych Związków.

6) Zebrani uchwalają bezwzględny bojkot kina „Coloseum" w Warszawie, z powodu perfidnego zachowania się właściciela tego przedsiębiorstwa, który wynajął salę i przyjął należność, a następnie w chwili, kiedy wiecu odwołać już nie było można, cofnął wynajęcie lokalu. Bojkot ten zobowiązują się wykonać wszystkie zblokowane organizacje zarówno przez członków, jak i sympatyków, znajomych itd. Zebrani wzywają wszystkie organizacje robotnicze i urzędnicze do przyłączenia się do bojkotu.

WYKRYCIE SPRAWCÓW ZAMACHÓW BOMBOWYCH

Lwów. (A. W.). Policji lwowskiej udało się wykryć wszystkich sprawców zamachów bombowych na Targach Wschodnich. Z informacji policji wynika, że sprawcy zamachu należeli do konspiracyjnej organizacji ukraińskiej. W ostatnich czasach na czele tej organizacji na terenie Lwowa stał **Włodzimierz Popadiuk,** słuchacz trzeciego roku filozofji na uniwersytecie lwowskim Werbunkiem do organizacji zajmował się niejaki **Kruszelnicki,** student drugiego roku filozofji. M. in. udało mu się wciągnąć **Józefa Kiryluka,** lat 25, rolnika, **Józefa Nahorlewicza,** lat 21, syna ogrodnika, **Włodzimierza Łomiszkę,** urzędnika prywatnego, **Leona Hoczewskiego,** introligatora, Włodzimierza **Machnickiego,** Włodzimierza **Dobriańskiego,** ucznia gimnazjum prywatnego i Romana **Kaczmarczyka.** Pozatem w skład grupy wchodzili Roman **Bida,** Michał **Tereszczuk** i Jan **Wacyk.**

W związku z wykryciem gniazda spiskowców ukraińskich aresztowano 30 osób zamieszkałych bądź we Lwowie, bądź w jego okolicach.

— Wczoraj przybyła do Poznania delegacja Zarządu Międzynarodowego Związku Dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów.

— Bawiący w Warszawie dzienikarze niemieccy odjechali wczoraj o godz. 3 po południu do Krakowa i Zakopanego.

FANTAZJA PIJACKA REDAKTORA „PRZEDŚWITU"

Wczoraj około godz. 17-ej zaalarmowano telefonicznie Komendę Policji, Pogotowie Ratunkowe i inne władze bezpieczeństwa, iż na redakcję i administrację dziennika „Przedświt" przy ul. Nowy Świat 22, dokonano zbrojnego napadu, przyczem zdemolowano lokal i pobito kilku współpracowników. W kilka minut po alarmie przybyła karetka Pogotowia, a następnie oddział policji z X-go komisarjatu oraz komisarz Górecki. W lokalu zastano tylko współpracownika redakcji „Przedświtu" — Skórewicza, który w chwili przybycia policji, alarmował w dalszym ciągu naczelne władze tego organu. Przed przybyciem policji, lekarz udzielił pomocy Skórewiczowi, stwierdzając, że był on pijany. Z bełkotu pijanego p. S. wynikało, że około godz. 14-ej do lokalu redakcji i administracji „Przedświt" na 1-em piętrze w lewej oficynie, wtargnęło kilkunastu uzbrojonych w rewolwery napastników, którymi — zdaniem pijanego bebesowca — mieli być „wysłannicy bojówki P. P. S." Napastnicy rzekomo dali salwę z rewolwerów, poczem pobili Skórewicza i jego dwóch kolegów, oraz zdemolowali lokal i zbiegli. Policja, w czasie oględzin lokalu, ŻADNEGO ZNISZCZENIA URZĄDZEŃ, JAK RÓWNIEŻ ŚLADÓW STRZELANINY — NIE STWIERDZIŁA. Natomiast z zeznań dozorczyni tegoż domu Anny Sadowskiej, okazuje się, że SKÓREWICZ, W TOWARZYSTWIE 2-ch KOLEGÓW, RÓWNIEŻ WSPÓŁPRACOWNIKÓW „PRZEDŚWITU", przybyli pijani i wziąwszy od dozorczyni klucze, udali się do lokalu redakcji, jeden z kolegów Skórewicza — ZARZYCKI, był tak pijany, że przewrócił się w bramie. W chwilę potem z lokalu redakcji poczęły rozlegać się śpiewy, krzyki i hałasy. Dozorczyni, ani też nikt z lokatorów napastników nie widzieli i strzałów nie słyszeli. Z dalszych zeznań Skórewicza wynika, że on z kolegami powrócili z bankietu, urządzonego przez związek murarzy, z okazji obchodu uroczystości 10-lecia (?) istnienia tego związku.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie. Niema co: pierwszorzędny materjał na „odrodzicieli socjalizmu polskiego!"

II-GI ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH

Wczoraj nastąpiło otwarcie II-go Zjazdu prawników polskich, zorganizowanego staraniem komitetu, wyłonionego przez stałą delegację Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej. O godz. 12-ej w poł. w wielkiej auli Uniwersytetu warszawskiego zebrali się uczestnicy wszystkich ziem polskich; licznie przybli goście zagraniczni, z Belgji, Czechosłowacji, Francji i Jugosławji. W uroczystości inauguracji Zjazdu wziął udział cały komitet honorowy Zjazdu, m. in. Marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński.

Obrady Zjazdu zagaił prof. Koschembahr-Łyskowski proponując na przewodniczącego obrad plenarnych prof. Lutostańskiego. Po szeregu przemówień powitalnych, przyjęto regulamin Zjazdu.

Między in. witał Zjazd min. Car. Oświadczył on, że Rząd „będzie śledził przebieg prac Zjazdu z najwyższem zainteresowaniem, a rezultaty prac podda rzeczowej analizie przy urzeczywistnieniu programu prac państwowych.

W obecnej fazie rozwoju Polski należy położyć trwałe podwaliny porządku prawnego".

O godz. 16-ej rozpoczęło się zebranie ogólne, na którem wygłosili referaty profesorowie: Kutrzeba, Wł. Leop. Jaworski, Fryd. Zoll, Koschenbahr-Łyskowski oraz Longchamp de Berier.

Na tem zakończono obrady wczorajsze.

FASZYŚCI AUSTRJACCY RZUCAJĄ BOMBY

Wiedeń, 29 września. (A. W.). W miejscowości Payerbach pod Wiedniem, eksplodowała wczoraj wieczorem bomba przed restauracją, w której zwykli [illegible] członkowie partji socjalistycznej. Eksplozja wyrządziła znaczne straty materjalne, nie pociągnęła jednak na szczęście ofiar w ludziach. Według przypuszczeń socjalistów bombę podrzucili członkowie Heimwehry.

***

Demonstracje sobotnie socjalistów i niedzielne Heimwehry minęły spokojnie.

— W Londynie spadł wczoraj pierwszy deszcz po 38 dniach suszy. Tak długotrwałej suszy nie notowano w Anglji od lat 125.

— W Sztokholmie zmarł baron **Teodor Adelswaord,** prezes Unji Międzyparlamentarnej i były minister Finansów.

KAROL KAUTSKY O SJONIZMIE

Ostatnie wypadki w Palestynie wzmogły niezmiernie zainteresowanie się powszechne zagadnieniem *sjonizmu*. Zagadnienie to obchodzi Międzynarodówkę Socjalistyczną i ze względów zasadniczych i z tego także względu, że do Międzynarodówki należy partja *„Poalej - Sjon"*, stojąca na gruncie ideologji sjonistycznej, podczas gdy nie należąca wprawdzie do Międzynarodówki, ale zbliżająca się do niej stopniowo masowa, najsilniejsza partja robotników żydowskich w Europie — *„Bund"* zwalcza sjonizm z całą stanowczością.

Pozatem, jak wiadomo, niektórzy znani przywódcy Międzynarodówki, jak tow. tow. *Vandervelde, Blum, Henderson* odnoszą się do ideologji sjonistycznej, jako podstawy dla rozwiązania sprawy żydowskiej, z dużą sympatją, tow. tow. *Kautsky,* Otto *Bauer, Adler, Diamand* natomiast bez cienia sympatji.

Najbliższe posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki ma się zająć istotą zagadnienia.

W tej chwili trwa dyskusja; *„Robotnik"* drukował już w tej sprawie opinję tow. H. *Diamanda,* artykuł tow. *J. M. B.,* artykuł tow. *Szerera z „Bundu"*. Czytelnicy nasi zapoznają się niewątpliwie z ciekawością z poglądami najwybitniejszego dzisiaj teoretyka marksizmu, tow. Karola *Kautsky'ego.*

Krótkie streszczenie tych poglądów ogłaszamy poniżej.

Red.

W związku z ostatnimi wypadkami w Palestynie zabiera głos w niedzielnej wiedeńskiej **„Arbeiterzeitung"** sędziwy tow. Karol **Kautsky** i w obszernym artykule podkreśla ten głęboki kryzys, w jakim znalazł się sjonizm.

Palestyna — powiada — ze względów geograficznych mogłaby pomieścić najwyżej dwa miljony Żydów — z pośród tych 14 miljonów, jakie istnieją. Znajduje się ona przytem pośród świata muzułmańskiego, podczas gdy Żydzi zrośli się z kulturą europejską (zaliczając do niej także amerykańską).

Jedynym argumentem pozostaje **prawo historyczne,** wspomnienie z oddalonych czasów państwa żydowskiego w Palestynie. W r. 722 przed Chrystusem Asyryjczycy zniszczyli państwo żydowskie. Jerozolima jednak utrzymała się. W r. 586 przed Chr. została i ona zburzona — przez Babilończyków. A więc 2½ tys. lat dzielą współczesny sjonizm od owych czasów. Dla nas socjalistów— powiada t. Kautsky — prawo historyczne wogóle nie jest żadnem „prawem", w danym jednak wypadku prawo historyczne jest jeszcze bardziej kruche, niż kiedykolwiek.

Podczas ostatniej wojny światowej Żydzi nie prowadzili odrębnej narodowej polityki, nie występowali jako odrębna całość; Żydzi każdego kraju występowali łącznie z tym narodem, wśród którego żyli. To jeszcze raz podkreśliło, jak dalece Żydzi mimo swej pewnej odrębności, zespolili się z losem poszczególnych narodów. Jednakowoż obu wielkim wojującym obozom chodziło o Żydów, bo chodziło o żydowski pieniądz, wpływy i t. d. Ze strony Niemców wystąpił prof. **Ballod** w r. 1917 i zaproponował masowe osiedlanie Żydów w Turcji, bo Żydzi mówią po żydowsku z niemiecka, poprą więc niemiecki handel i t. d. Ze strony zaś „Ententy" wystąpił, jak wiadomo, **Balfour** w r. 1917 w listopadzie i obiecał Żydom — wprawdzie nie państwo w Palestynie, ale, bądź co bądź, przytułek dla tysięcy Żydów.

To ogromnie ożywiło nadzieje sjonistów. Nawet niektórzy socjaliści dali się pociągnąć złudnym nadziejom.

Tow. Kautsky zwraca uwagę, **że już** dawniej, w r. 1919 — 21 lat w ewej pracy **„Rasa i żydostwo"** (istnieje po polsku) zwracał uwagę, iż wszystkie nadzieje syonistów są płonne. Fakty to potwierdzały. Od r. 1922 do 1928 wyemigrowało do Palestyny 92 tysiące Żydów, z tego wróciło 24 tys., zostało więc tylko 68 tysięcy — obok tych 80 tys., które tam były przedtem.

W ostatnich czasach widoki na urzeczywistnienie syonistycznych zamiarów nietylko nie polepszyły się, lecz **gwałtownie się pogarszają.** Dlaczego?

Bo Żydzi przybywają do Palestyny wraz z mocarstwami kolonjalnemi, jako ich pomocnicy i klijenci. Tymczasem los tej polityki kolonjalnej jest **przesądzony.** Żydzi stali się zależni od imperjalistycznej polityki tych państw (Anglji) i oczywiście weszli w konflikt z Arabami. Żydowska kolonizacja musi zniszczeć, gdy zawali się anglo - francuskie panowanie w Azji Środkowej. A to zawalenie się jest kwestją czasu, — i to **bliskiego czasu!** Wojna bowiem arabski nacjonalizm silnie wzmogła; sami Anglicy spotęgowali ten nacjonalizm, apelując doń w walce z Turcją. Ostateczne zwycięstwo Arabów jest **bezsporne.** Spornem jest tylko, czy zostanie osiągnięte w drodze uzyskiwania stopniowych koncesji, czy też w drodze powstania.

Wobec tego, powiada Kautsky, dla Żydów w Palestynie za szczęście można uważać, że ich kolonizacja postępuje bardzo wolno. Mniejsze bowiem będą ofiary, które wywołuje polityka sjonizmu.

Tow Kautsky kończy: „Ostatni pogrom, dokonany w Palestynie przez Arabów, jest groźnym znakiem ostrzegawczym! Niechże ten znak zostanie dobrze zrozumiany i uwzględniony".

AKCJA MASOWA P. P. S.

BYDGOSZCZ.

Dn. 1 b. m. odbył się tutaj w Nowym Rynku wiec pod gołem niebem, zwołany przez Komitet miejscowy P. P. S. Wiec zgromadził tłumy robotników fabrycznych, urzędników państw., tudzież mieszczaństwa.

Zagaił i przewodniczył tow. **Trepto.** Do 1) punktu porządku dziennego „Obecna sytuacja polityczna“ przemawiał pos. tow. **Kaczanowski,** który skreślił rezultaty rządów systemu pomajowego w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej.

Następnie tow. pos. **Matuszewski** mówił o zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej. W dłuższym, gruntownym referacie mówca przedstawił szczegółowo wysiłki radnych socjalistycznych, zdążające do rozwoju miasta, w szczególności zaś — walkę ich o to, by potrzeby ludności pracującej znalazły należyte uwzględnienie w całej gospodarce miejskiej. Na szeregu faktów i przykładów, zaczerpniętych z tej gospodarki, wykazał mówca, jak reakcyjna większość Rady przeciwstawiła się dążeniom radnych socjalistycznych.

Następnie wiec uchwalił jednomyślnie dwie rezolucje: pierwsza, polityczna, piętnuje w ostrych słowach rządy pomajowe i wywołany przez nie w kraju zamęt i zapowiada **gotowość mas pracujących do poparcia P. P. S. w jej walce o likwidację obecnego systemu.**

Rezolucja druga podkreśla z uznaniem walkę, toczoną w Radzie przez socjalistów dla dobra ludności, piętnuje gospodarkę reakcyjnej większości Rady i wzywa mieszkańców miasta, by przy wyborach do R. M. **oddali swój głos tylko na listę P. P. S**

Na wiecu znalazła się grupka warchołów złożona z kilku **kupionych przez sanację brukowych kreatur,** tudzież paru krzykaczów, nazywających się „niezależnymi“. Grupka tej „zjednoczonej opozycji“ domagała się „dyskusji“, która miała na celu tylko zamącenie poważnego przebiegu wiecu, gdyż oczywiście żaden z tych krzykaczów nie miał nic mądrego do powiedzenia.

Ponieważ wiec — po poważnych dwuch referatach, wcale nie miał ochoty wysłuchiwać głupich bredni jakichś pokątnych intrygantów, przewodniczący zamknął obrady wśród okrzyków **„Niech żyje P. P. S.“.**

KALISZ.

Dnia 16 września została zwołana przez Kaliską Radę Związków Zawodowych Konferencja Związków Zawodowych, którą obesłały wszystkie Związki Zawodowe Kalisza.

Referat o sytuacji w kraju wygłosili sekretarz Rady Związków Zawodowych w Kaliszu tow. **Rutkowski** i tow. prof. **Michalski.** Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, potępiającą ostro postępowanie Rządu; między innemi — zamach na ustawodawstwo robotnicze. Konferencja Związków Zawodowych wyraziła solidarność ze stronnictwami lewicy sejmowej, dążącej do usunięcia obecnego systemu rządzenia. Konferencja wyrażała swoje oburzenie z powodu obecnych konfiskat, a w szczególe — z powodu konfiskaty listu tow. Bolesława Limanowskiego.

POWIAT BIELSK PODLASKI.

Dn. 15 b. m. odbył się na **Rynku w Orli** (pow. Bielsk Podlaski) wiec P. P. S. przy udziale około 500 robotników i włościan. Sytuację polityczną referowali tow. tow. **Pietruczuk** i pos. **Dubois.** Zebrani jednomyślnie wyrazili swą solidarność z polityką P. P. S.

Tegoż dnia o godz. 4 p. w nowym, pięknym i obszernym lokalu T. U. R., przy licznie zebranej publiczności — tow. pos. **Dubois** wygłosił odczyt p. t. **„Położenie gospodarcze Polski“.**

Wreszcie wieczorem **15** b. m. odbyło się w **Hajnówce** walne zebranie organizacji P. P. S., na którem tow. **Dubois** złożył sprawozdanie poselskie. W dyskusji przemawiali tow. tow. **W. Michałowski, Michalek, Podolski** i inni. Zebrani wyrazili solidarność z polityką Z. P. P. S. i nawoływali do zdecydowanej walki z rządem pułkowników.

DĘBICA (WOJ. KRAKOWSKIE).

W niedzielę 8 b. m. odbyła się w Dębicy konferencja mężów zaufania powiatu ropczyckiego.

Po zagajeniu przez tow. **Sobocińskiego** i wyborze prezydjum, referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, wygłosił sekretarz Krakowskiej Rady Wojewódzkiej tow. **Dr. Szumski.** Następnie omówiono sprawy organizacyjne, przyczem mężowie zaufania ze wsi wskazywali na zupełny zanik wpływów sanacji.

Uchwalono rezolucję potępiającą obecny system rządzenia, jako godzący w interesy najszerszych mas ludności. W rezolucji zebrani oświadczają gotowość podjęcia bezwzględnej walki o demokrację i prawa ludowe, oraz wyrażają pełne zaufanie Polskiej Partji Socjalistycznej i jej czynnikom kierowniczym.

WYJASNIENIE

KONFERENCJA OŚWIATY DOROSŁYCH W CAMBRIDGE

W związku z korespondencją p. Tadeusza Dobrowolskiego w Nr. 244 „Robotnika“ pragnąłbym dać pewne *uzupełnienie,* dotyczące akcji propagandowej Polski na terenie Konferencji. Więc:

Rząd Polski bezpośrednio akcją nie zajmował się; sprawę miał w swem ręku specjalny Komitet, złożony z osób, biorących udział w ruchu oświaty dorosłych w Polsce. Rząd popierał inicjatywę Komitetu finansowo i moralnie (zapomogi rządowe otrzymano na prace przygotowawcze, na wydawnictwa i na wyjazd 9 osób do Cambridge). Bez tego poparcia udział Polski byłby b. skromny. Wobec powyższego ewentualne pretensje co do „karygodnie niedbałej akcji propagandowej“ winny być skierowane pod adresem prezydjum Komitetu.

W korespondencji p. Dobrowolskiego są luki, jeśli chodzi o stan faktyczny propagandy. Mianowicie:

Broszura „Bildungs und Schulwesen in der Republik Polen“ była kolportowana w 3-ch językach: angielskim, niemieckim i francuskim. W każdym języku po kilkadziesiąt egzemplarzy.

Była kolportowana książka w języku angielskim: „Szkolnictwo powszechne w Polsce“. Rozdano około 200 egz. odbitki z Międzynarodowego Przewodnika Oświaty Dorosłych. Artykuł o Polsce (w języku angielskim; 36 stron) był przygotowany przez Komitet i zawiera informacje o wszystkich typach oświaty pozaszkolnej w Polsce, a więc i o ruchu robotniczym.

Polacy wygłosili jużto na plenum, jużto w komisjach lub sekcjach następujące przemówienia: Aktualne zagadnienia oświaty dorosłych w Polsce; Oświata wiejska; Settlementy; Zagadnienia analfabetyzmu; Kierunek ekstensywny — intensywny w oświacie dorosłych.

Miarą zainteresowania się Polską i docenienia wagi jej udziału było powołanie do Prezydjum Wszechświatowego Związku p. profesora Dyboskiego jako wice-prezesa.

Komitet doprowadził do sformowania grupy i wprowadził do Komitetu Wykonawczego Wszechświatowego Stowarzyszenia p. Jana Masaryka, ambasadora czesko-słowackiego w Londynie.

Komitet prowadził przez 1½ roku przygotowanie ekspedycji polskiej do możliwie najwydatniejszego zetknięcia się w rozmowach prywatnych z przedstawicielami innych krajów.

Odbył się szereg konferencji i zjazd ogólny oświatowców w Kazimierzu. Wydano 2 książki: Bibljografja oświaty dorosłych w Polsce i Przewodnik oświatowy dorosłych w Polsce.

Jeśli mowa o karygodnem niedbalstwie to muszę wspomnieć o zamierzeniach, jakie się nie udały z winy poczty. Nie dostarczono bowiem na termin: Wystawy kilkudziesięciu książek z dziedziny oświaty dorosłych w Polsce; kilkudziesięciu egzemplarzy wydawnictw Komitetu. (W tym wypadku zawiodła poczta zwykła i lotnicza). Dwóch wielkich wykresów, ilustrujących sprawy oświatowe w Polsce.

Niech ten szereg faktów będzie obroną przeciwko zarzutowi „karygodnego niedbalstwa“.

Antoni Konewka,
sekretarz Komitetu.

Wiadomości z całego kraju

BIELSK PODLASKI

W JAKICH WARUNKACH PRACUJA ROBOTNICY DO WIADOMOŚCI INSPEKCJI PRACY I URZĘDU ZIEMSKIEGO

W jak ciężkich warunkach pracują robotnicy w naszym powiecie, niech wykaże wiązanka kilku faktów, ot, tak— zgrubsza — przygodnie zebranych.

Nie będziemy pisać o głodowych płacach, bo to rzecz już ogólnie znana, ale i te głodowe płace nie są regularnie wypłacane.

W Białowieży i Hajnówce w terpentyniarniach i na robotach leśnych, np. **Porowskiego,** w firmie **Terebenthen,** robotnikom nie wypłaca się miesiącami pieniędzy. W **Hajnówce** w terpentyniarni nie dostali robotnicy zarobków jeszcze za sierpień. Gdy się upominają — zostają wyrzuceni z pracy. Najbardziej szaleje kierownik terpentyniarni w **Białowieży** p. Bonder, znany awanturnik i brutal, łamiący ustawy społeczne i skandalicznie traktujący robotników. Ten pan wyrzuca robotników gdy tylko się dowie, że ktoś należy do Związku, albo upomina się o urlop.

A i w **Chemicznej** fabryce p. t. **„Grodzisk“** w Hajnówce pod względem regularności wypłat jest nie wiele lepiej. Robotnicy otrzymują pieniądze z kilku, a nieraz z kilkunastodniowym opóźnieniem.

Najbardziej jednak znienawidzonym przez robotników jest p. **Lewandowski.** Był on podporą osławionej **„Century“** i dziś, niestety, w dalszym ciągu jest kierownikiem państwowego tartaku. Traktuje on źle robotników. Nie chce dawać związkowi sali tartacznej na zebrania i zabawy. Żąda opłaty 50 zł. niby na odnowienie sali, a sala już oddawna nie jest i nie zanosi się, by była odnowiona. Teraz p. **Lewandowski** robi wysiłki, by obniżyć płace robotnicze, co wywołuje rozgoryczenie robotników w stosunku do Państwa. Robotnicy prowadzili akcję za objęciem przez Państwo od **Century** tartaków, p. **Lewandowski,** jak mógł przeciwdziałał temu. Teraz p. **Lewandowski** chce obniżać im, w imieniu Państwa, płace. Ot, naprzykład obniżył płace za przecieranie papierówki do 3 zł. za metr. Pracując na akord osiem godzin można przetrzeć 1 metr i zarobić 3 zł. Robotnicy pracują o wiele więcej godzin i zarabiają 4 zł. 50 gr. za półtora metra. Gdy robotnicy mówili p. **Lewandowskiemu,** że za mało zarabiają, ten cynicznie im odpowiedział, „jak nie umiesz więcej papierówki przetrzeć — **to umieraj“.** Tak się zachowuje kierownik tartaku z ramienia państwa.

W Orli, w kaflarniach, nieprzestrzegany jest 8-godzinny dzień pracy. Robotnicy za 10 godzin otrzymują tyle ile za osiem. Pozatem dniówka jest skandalicznie niska. Może **Inspekcja** pracy zainteresuje się tą sprawą.

Jeśli już mowa o Inspekcji Pracy — to trzeba zwrócić uwagę na jedno. Pp. inspektorowie nie starają się wejść w bliższy kontakt z robotnikami i ich związkami. Inspektor przyjeżdża do jakiejś miejscowości, idzie do kantoru firmy i wyjeżdża, a robotnicy **nie wiedzą** nawet o jego bytności.

W **Bielsku Podlaskim** dostawa piasku, kamieni, szabru i t. p. do budowy szos i wieży ciśnień na stacji skoncentrowana jest w ręku jednego dostawcy, przedsiębiorcy p. **Borkowskiego,** który zresztą nie pod własnym występuje nazwiskiem. Pan **Borkowski** dostaje 10 zł. za metr dostarczonych materjałów do wieży ciśnień, zwołuje furmanów i płaci im 4 lub 5 zł. za ten sam metr. Więcej płacić nie chce. Za to pośrednictwo i ten dziwny „monopol‘ ‘p. B. pobiera 60% ceny, co czyni od jednego furmana około 24 — 30 zł. dziennie.

Warto wreszcie, by **Urząd Ziemski** zajął się majątkiem **Chołowiesk** pod **Bielskiem.** Właściciel majątku przeprowadził dziką parcelację części majątku; drugiej zaś części wcale nie obsiewa. Ziemia leży ugorem, gdyż p. obszarnikowi więcej się opłaca zajmowanie się przewozem spirytusu i innych materjałów. Do tej pracy zmusza fornali, którym zresztą miesiącami zalega z opłatą. Władze ziemskie winny zająć się tą sprawą i majątek poddać przymusowej parcelacji.

PIŃSK

PARODJA SAMORZĄDU KOMUNALNEGO

Samorząd komunalny w Polsce stał się wogóle parodją — cały kraj wie o tem, lecz stosunki, panujące w tej dziedzinie na Kresach przechodzą wszystko!

Rady miejskie i gminne pocą się nad opracowaniem budżetów po kilka miesięcy, a władza nadzorcza zmienia budżety w przeciągu paru godzin, bez podstaw prawnych i bez jakiejkolwiek istotnej przyczyny.

Np. w Pińsku wojewoda wbrew przepisom prawnym, zmienia cały szereg pozycyj, skreśla w dochodach 4 pozycje, w wydatkach 18 i to: **na szkolnictwo, na ochronki, lecznictwo, bezrobocie, oświatę robotniczą** i t. p. Dobrowolnie podnosi się pozycje, miłe oku pewnych czynników...

Przedstawiciele gminy nie mają w tych sprawach nic do powiedzenia.

Z KSIĄŻEK.

STANISŁAW CIESIELCZUK: „Pies Kosmosu“. — Warszawa, Księgarnia F. Hoesicka. 1929.

Pojęcie konserwatyzmu, przeniesione z dziedziny społecznej w zakres sztuki, komplikuje się nieco i rozdwaja. W poezji np. radykalizm i nowatorstwo formalne bardzo często łączy się z ideą społecznie konserwatywną, natomiast konserwatyzm formy jednoczy się czasem z usposobieniem społecznie rewolucyjnem. Wprawdzie niektórzy teoretycy, którzy ex post umieją wszystko świetnie i przyczynowo wydedukować, udowadniają, że nowatorstwo czy konserwatyzm są tylko funkcją i wykładnikiem nastawienia społecznego, — to jednak możnaby przytoczyć na to liczne przykłady, że tak wcale nie jest, że rewolucyjna forma ma się tak do społecznej treści utworu — (aby użyć kulejącego porównania...) — jak zewnętrzny wygląd do charakteru człowieka.

Ciesielczuk zresztą swoim „Psem Kosmosu“ takowych wątpliwości nie nasuwa, nawet zastanawia współmiernością swej formy i treści — gdyby chcieć go określić utartym terminem, możnaby powiedzieć — wbrew intencji, zawartej w tytule omawianego tomu — że jest poetą **rustykalnym** (wsiowym). który rozwija się po linji łatwego tradycjonalizmu z nieznacznem uwzględnieniem współcześniejszych szablonów, gdy dotknie np. takiego tematu jak „Kult pracy“. Ile fałszu i lichego patosu mieści się w tym najpłytszym kulcie i jakie to ma wsteczne znaczenie, starałem się już raz obszerniej uzasadnić w artykule „Przeznaczenie Pracy“, drukowanym w „Głosie Literackim“. Tu ad hoc tyle jeszcze zaznaczyć wypada, że kult pracy, obecnie w naszej poezji uprawiany, nie odznacza się nawet świadomością swej właściwej społecznej roli i swych głębszych motywów; jest podchwytywany jak bezmyślne hasło lub natrętny szlagier sezonowy, — rozpowszechnia się przez łatwość nuty i sposbu dzięki dziesiątym naśladowcom. Najciekawsze jest, że w tym „Kulcie pracy“ nie wyczuwa się nigdzie gorącego tchu pracy konkretnej, prozaicznej, świadomej swych bliższych i dalszych **celów,** — pracy, która najwyższym wysiłkiem przyśpiesza sobie samej szlachetniejszą przyszłość. Ich poetycki „Kult pracy“ obraca się w ciasnocie tematycznej maniery, staje się poetycką „metafizyką“ pracy, albo pretekstem do wydobycia z jakiegoś rzemiosła lub przemysłu, z odgłosu młotów lub maszyn jakiejś onomatopei czy aliteracji, — pretekstem do „zinstrumentowania“ w słowie **odgłosów** przy pracy: co jednak już nie jest jednoznaczne z prawdziwym kultem pracy, co jednak nie zastąpi okrężnych i dogłębnych lotów oryginalnej poetyckiej **refleksji,** jedynie uskrzydlającej niektóre najlepsze wiersze.

Grupę wierszy, poświęconych właśnie kultowi pracy i płodności, otwierające tom, nazwał Ciesielczuk sam dość trafnie „Złocistą sieczką“. Chwytając się nawet tematu pracy, nie wykracza Ciesielczuk po za ramy swoich sielskich motywów—opiewa na nową nutę pracę ręcznej sieczkarni, której rytm, nadany ręką parobczaka, ma w poetyckiem ujęciu utrafić w rytm kosmicznej doskonałości.

Ta poetycka i nawet już nie oryginalna, leez z trzeciej ręki przejęta retoryka w traktowaniu powszedniej pracy nie budzi w nas wszakże zaufania, — bo czy o ręczną sieczkarnię, o pracę szewca, czy o dynamo chodzi, to stają się one dla poetów bez socjalnych perspektyw jedynie trampoliną do kosmicznych koziołków albo sposobnością do jeszcze jednej synkopowanej aliteracji w rodzaju „wyszczerzone zęby żelaznych rzezaków“ lub „twardy chropawy śpiew chrupań...“

Co prawda, zajmuje „praca“ w tomie Ciesielczuka stosunkowo mało miejsca. Odskocznią w kosmos jest mu wieś i sielskie zadumy i po przez przeżywanie przyrody, poprzez „Rozmowę z drzewem“, przez tragiczny „Śpiew mrącego ostu“ dochodzi „Z pianą na ustach“ do wielkiego rozrachunku z Bogiem i Wszechświatem... Ciesielczuk nie jest już debjutantem. Ma w dorobku niejeden przyzwoity wiersz i jako twórca dość określony charakter. Lubuje się w polskiej wsi, w jej monotonji, ciszy i pogodzie, i niezmiennie ją przeżywając, opiewa ją w trzecim już tomie — jej tradycyjny skowronek. Od psychiki twórczej, tak zdecydowanej i skończonej, wkońcu nie można już więcej żądać. Myślę, że jego najpiękniejszą ambicją byłoby zostać polskim Jesieninem. Jego zdobycze formalne są solidne, acz skromne, napewno zdradzają dalsze możliwości. I w tych naturalnych granicach swoich powinien był Ciesielczuk pozostać. Gdy jednak ruszając na podbój kosmosu zapragnął „ideowo“ się pogłębić i z „Pianą na ustach“ porwać nas w wir swoich przeżyć i uczuć etycznych, uczynić nas świadkami swojego prawowania się z Bogiem, — to odsłonił nam tylko nader młodzieńczy zakątek swej studenckiej problematyki, ten infantylnej uczuciowej szarży, która typowo wyraża się w takiej np. zwrotce:

Jam cię kochał — sam wiesz najlepiej,
Jakiem słońcem kochania drżałem.
Tyś to słońce we mnie oślepił —
Płonę, wrzeszczę do Ciebie szałem!!!

A po kilkunastu podobnych zwrotkach, efekt końcowy najgłębiej tragiczny i hamletowski gest załamania się:

...A może ty jesteś... niczem?!...

Tę próbkę refleksyjnej głębokości i fermentu ideowego mógł Ciesielczuk sobie przedewszystkiem, książce swojej, śmiało zaoszczędzić. Udatna i oryginalna refleksja poetycka, snadniej niż samo rymotwórstwo nobilituje na poetę — i jest dlatego o tyle rzadsza, że na to już zwyczajnie potrzeba wielkiej mądrości i artyzmu. Wśród młodszych żaden nie włada tą bronią; są w swoich wierszach opisowi, stwierdzający, nastrojeni na „och“ lub „ach“ — podobnie jak inne pseudo - refleksyjne wiersze, wciągane są na kopyto kluczem początkowym „gdyby“ lub „jeśli“. U tych poetów nawet — starszych — którzy za refleksyjnych uchodzą, nie jest refleksja promotorem i jądrem wiersza, tylko jeszcze jednym środkiem technicznym, — jakąś refleksją wytartą, choć dobrą, jak każda stara prawda, a tylko w technicznie nowy sposób spreparowana. Ale gdy mowa o roli refleksji w poezji, musi się dojść do najdalszych życzeń: że poeta musi znaczyć to samo, co oryginalny myśliciel.

Należałoby jednak jeszcze ściśle odróżnić refleksję od pewnego gatunku szeroko zakrojonej, łańcuchowej metafory, której przykład znajduje w „Kołowrotku“ (z „Psa Kosmosu“). W tym wierszu — jednym z najlepszych w tomie — człowiek przyrównany jest do olbrzymiego pająka, który chce siatką drutów oprząść ziemię, wspiąć się w bezmiar i wprząc w kołowrót świata.

Ciesielczuk mógłby dać jeszcze niejeden tom ładnych i dojrzalszych wierszy, gdyby zrozumiał, jak mu szkodzi szarża uczuciowa, niestosowna problematyka i wielkościowa, kosmiczna emfaza; gdyby zrozumiał, że poczucia etyki społecznej nie zaspokoi taką gołosłowną, naiwnie - śmieszną frazeologją:

Niech na karku małości jasna wielkość stanie,
Niech zapali świat piękna gwiaździstą pożogą,
Niech leci na wspaniałym, strzelistym orkanie,
Płonąc ogniem najświętszym! Ogniu! Ogniu! Ogniu!

i że „kosmicznem“ hulaj - dusza samemu sobie tylko kłamie żywioł i namiętność.

Emil Schürer.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. Warszawa, 30 Września 1929 r. Nr. 20

DOROCZNE ŚWIĘTO MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

W myśl uchwały Międzynarodówki Socjalistycznej Młodzieży Robotniczej obchodzi młodociany proletarjat co roku uroczyście pierwszą niedzielę października (w roku obecnym 6 października).

W roku bieżącym, jak i w latach ubiegłych młodzież robotnicza na całym świecie manifestować będzie przedewszystkiem swoją solidarność z ruchem socjalistycznym.

W specjalnie ciężkich warunkach żyje młodociany proletarjat w dzisiejszym ustroju krzywdy i wyzysku. Od wczesnej młodości wprzągnięty do ciężkiej pracy ulega najstraszliwszemu wyzyskowi, w tym samym czasie kiedy młodzież burżuazyjna może swobodnie oddawać się nauce. Tego najcenniejszego skarbu pozbawiony jest młody robotnik. Sytuacja młodzieży robotniczej jest jeszcze cięższa przez to, że nawet to szczupłe ustawodawstwo ochronne obowiązujące u nas nie jest w zupełności wykonywane, a niezorganizowana młodzież robotnicza, nie ma siły dla należytej obrony swoich praw.

Toteż koniecznością w ruchu klasowym stało się organizowanie młodocianego proletarjusza w kołach młodzieży Tow. Uniw. Rob. i Zw. Rob. Stow. Sport. Placówki te, które wzięły na siebie to zadanie, mają w pierwszym rzędzie wychować młodzież w duchu ideologji socjalistycznej. Pozatem organizacje te obok wychowania fizycznego i całego szeregu zadań kulturalno - oświatowych, mają również na celu obronę interesów zawodowych młodego robotnika.

W roku 1929 przypada pięcioletnia rocznica ustanowienia „Dnia Młodzieży". Musi ona wykazać, że cała młodzież robotnicza jest w obozie Socjalizmu.

W Warszawie bogaty program „Dnia" przewiduje między innemi liczne imprezy sportowe, a przedewszystkiem doroczny masowy bieg uliczny młodzieży robotniczej. Dystans tego biegu wynosi około 3.000 mtr. i prowadzi z boiska Skry, Okopową, Leszno, Żelazną, przez Wolność, Okopową z powrotem na boisko Skry.

Bieg jest dostępny dla młodzieży robotniczej zarówno zrzeszonej w klubach robotniczych i Kołach Organizacji Młodzieży Tow. Uniwersytetu Robotn. jak i niestowarzyszonych.

Zapisy przyjmują wszystkie robotnicze kluby sportowe, Koła Organizacji Młodzieży TUR., sekretarjat Org. Mł. TUR. (Warecka 7) oraz sekretarjat W. R. S. K. O. przy ulicy Flory Nr. 1, m. 18.

Dla zwycięzców wspomnianego biegu cały szereg organizacji robotniczych przeznaczył nagrody. Między innemi przewidziana jest efektowna nagroda przechodnia od Redakcji **„Robotnika"** dla zwycięskiego zespołu.

Zaznaczamy, iż puhar **„Robotnika"** po trzykrotnem zdobyciu go przez R. K. S. „Skra" w latach ubiegłych przeszedł całkowicie na rzecz tego klubu.

PARLAMENT SPORTOWY ROBOTNIKOW WARSZAWSKICH POTĘPIA „DZIAŁALNOŚĆ" SPORTOWĄ MAGISTRATU STOŁECZNEGO

UCHWAŁY KONFERENCJI ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH

Magistrat warszawski—jak wiadomo—wykazał swą zupełną nieudolność również na polu wychowania fizycznego. Warszawa, stolica 30-miljonowego państwa, nie posiada prawie zupełnie boisk, ani placów i parków sportowych. Wszystkie dotychczasowe „plany" i „zamierzenia" sportowe Magistratu nie wychodziły nigdy poza sferę papierowych projektów. „Działalność" sportowa endecko - bebesowskiego Magistratu ogranicza się głównie do udzielenia grubych subwencyj dla różnych — przeważnie nieistniejących organizacyj sportowych B. B. S. Żądania robotniczych klubów są stale ignorowane, a w najlepszym wypadku rzuca się im jakiś ochłap. Beznadziejny ten stan zmusił kierownicze koła sportu robotniczego do zwołania specjalnej konferencji przedstawicieli wszystkich Zarządów robotniczych klubów sportowych stolicy (w pełnych składach) w tej sprawie.

„Parlament" sportowy robotników warszawskich zabrał się w ubiegły piątek w lokalu Związku Spożywców. Na konferencji obecni byli—poza 102 członkami Zarządów, reprebentujących 18 klubów stołecznych — również tow. tow. radni **dr. Budzyńska - Tylicka, Hartleb, Haupa i Stefan,** z ramienia klubu radnych PPS w Radzie Miejskiej.

Po przemówieniach tow. tow. **Haupy, Hartleba, Budzyńskiej - Tylickiej, dr. Michałowicza i Gotlieba,** oraz po obszernej i wyczerpującej dyskusji, uchwalono na wniosek **Boska** jednomyślnie szereg uchwał i wniosków, które podajemy poniżej:

I.

Magistrat winien w jaknajszybszym czasie opracować dla całej Warszawy plan budowy parków sportowych, stadjonów, boisk, ogródków jordanowskich, torów kolarskich, pływalni itd. itd., przyczem w każdej dzielnicy powinny się znajdować pełne urządzenia, potrzebne dla wychowania fizycznego mieszkańców danej dzielnicy. W planie pozatem muszą być uwzględnione specyficzne warunki każdej dzielnicy.

II.

Plan powyższy winien być uzupełniony dokładnym programem realizacji, przyczem należy zerwać z dotychczasową zasadą Magistratu stawiania spraw wychowania fizycznego i sportu na dalszym planie.

III.

Wszystkie plany oraz prace, dotyczące wychowania fizycznego i sportu, należy scentralizować w jednem biurze. Tak samo i budżet sportu i wychowania fizycznego należy wyodrębnić i umieścić w specjalnych paragrafach.

IV.

Realizację planów przeprowadzić należy w sposób racjonalny, uwzględniając możliwości finansowe stolicy i potrzeby szerokich mas, a nie pod kątem widzenia — widowiskowym. Należy zatem w pierwszym rzędzie zbudować szereg mniejszych boisk, placów, ośrodków itd. w różnych dzielnicach miasta, a dopiero potem pomyśleć o stadjonie reprezentacyjnym.

V.

Rok rocznie należy rozdawać darmo jaknajwiększą ilość sprzętu sportowego najbiedniejszym, zwłaszcza na przedmieściach.

VI.

Wlatach poprzednich Magistrat warszawski przeznaczał pewne nieznaczne kwoty na subsydja dla klubów, tymczasem w roku bieżącym, w którym prezes Rady miejskiej obiecał Robotniczym Klubom Sportowym wydatniejszą pomoc, kluby powyższe nie otrzymały ani grosza. Konferencja apeluje do Rady miejskiej, by przeznaczone na ten cel kwoty zostały w najbliższym czasie wypłacone.

VII.

Konferencja przedstawicieli Rob. Klubów Sport. stolicy zwraca się do Rady miejskiej z zapytaniem, dlaczego wykończone w r. b. (oczywiście za pieniądze miasta): stadjon przy ul. Zielenieckiej, pływalnia w parku Paderewskiego i przystań nad Wisłą oddane zostały do dyspozycji tylko jednej sekcji sportowej nieistniejącego „Domu Ludowego" B. B. S., podczas gdy w myśl uchwał władz miejskich Magistrat miał budować boiska i urządzenia sportowe dla wszystkich dostępne, a nie oddawać je jednemu ugrupowaniu politycznemu. które w dodatku z tych urządzeń korzysta dla walki z innemi ugrupowaniami.

Konferencja również zapytuje dlaczego opłacany przez miasto (650 zł. miesięcznie) instruktor pływacki w zbudowanym przez Magistrat za 7000 zł. basenie pływackim w parku Paderewskiego, oddany został do wyłącznej dyspozycji jednej partji p. Jaworowskiego.

VIII.

Pozatem konferencja przedstawicieli Zarządów Klubów Robotniczych Okręgu Warszawskiego prosi Zarząd Główny Zw. Rob. Stow. Sport. o zajęcie się sprawą stosunku władz rządowych — zajmujących się z urzędu sportem i wychowaniem fizycznem — do Z. R. S. S., a o ile zajdzie potrzeba zwołać w tym celu specjalną konferencję sprawozdawczo wnioskową.

NA BOISKACH i BIEŻNIACH ROBOTNICZYCH

KRAKÓW.

Konferencja Robotniczych Klubów Sportowych okręgu Krakowskiego.

W ubiegły poniedziałek odbyła się konferencja robotniczych klubów sportowych okręgu krakowskiego. Reprezentowane były prawie wszystkie kluby robotnicze. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności składali: tow. M. Statter i Kotarba, przedstawiając równocześnie program pracy na sezon jesienny i zimowy. Uchwalono rozegrać zawody w piłkę nożną o mistrzostwo robotnicze Krakowa, zawody lekkoatletyczne, zawody ping - pongowe oraz wynająć sale gimnastyczne na sezon zimowy. W sprawie dnia młodzieży robotniczej uchwalono po referacie tow. Malinowskiego, imieniem TUR wzięcie udziału w uroczystościach przezeń urządzanych dla podkreślenia solidarnej i przyjaznej współpracy, oraz odbyć w godzinach popołudniowych 6 października rewję sportową na boisku Legji. Odnośnie Kongresu Międzynarodówki Sportowej, który się ma odbyć 11, 12 i 13 października b. r. w Pradze, zaakceptowano propozycję Zarządu Głównego ZRSS obesłania tegoż następującymi delegatami: tow. Klemensiewicz, M. Statter, poseł Reger, dr. Michałowicz, Gotlieb, Szapiro. Uzupełniono Wydział RSKO towarzyszami: Petką (Zakopane) i Schreterem (Wolność). Nad wszystkiemi punktami toczyła się żywa dyskusja, w której zabierali głos: Tislowitz, Goldberg, Mateles (Amatorzy), Mermelstein, Wachtel (Siła), Węglorz (Wieliczanka), Petka (Giewont - Zakopane), delegat Gwiazdy i inni. W miejsce tow. Habera wybrano do Wydziału tow. Wachtla z Siły. Na wniosek tow. Petka uchwalono odnieść się do Zarządu Głównego w sprawie utworzenia w sezonie zimowym przystani narciarskiej przy Giewoncie w Zakopanem.

RADOM.

Mistrzostwa kl. B.

W zawodach o mistrzostwo kl. B. Tur radomski został pokonany przez miejscową Makabi 2:0. Zato w mistrzostwie rezerw kl. B Makabi II przegrała z Tutem II 4:1.

KATOWICE.

Mistrzostwa „Siły" w Giszowcu.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Giszowcu lekkoatletyczne mistrzostwa „Siły". Wyniki były następujące:

Bieg 100 mtr.: 1) Gansiniec Walter 12.3 sek., 2) Hajduk Paweł 12,9 s. **Bieg 200 mtr.:** 1) Gansiniec Walter 20,5 s., 2) Hobik Erich 20 s. **Bieg 400 mtr.:** 1) Gansiniec Walter 59,1 s., 2) Gorecki Wincenty 60,2 s. **Bieg 1500 mtr.:** 1) Kalinowski 5 m. 6,3 s., 2) Górecki 5 m. 11 s. **Bieg 3000 mtr.:** 1) Górecki Wincenty 10 m. 14,4 s., 2) Wostal 10 m. 29,2 s. **Skok wdal:** 1) Gansiniec Walter 5,24 mtr., 2) Hajduk Pawesł 5.12 mtr. **Skok wzwyż:** 1) Gansiniec 1,50 mtr., 2) Hobik Erich 1,35 mtr., Hajduk Paweł 1.35 mtr. **Rzut oszczepem:** 1) Gansiniec 33,76 mtr., 2) Smentek Maks 27,92 mtr. **Rzut dyskiem:** 1) Gansiniec 23,13 mtr., 2) Górecki Wincenty 22,59 mtr. **Rzut kulą:** 1) Gansiniec Walter 8,27 **Dziesięciobój:** 1) Gansiniec — 1366 pkt.

Junjorzy:

Bieg 100 mtr.: 1) Langer 14,5 s., 2) Kalinowski 14.6 s. **Bieg 20 mtr.:** 1) Langer 33,2 s., 2) Wostal 34,5 s. **Bieg 400 mtr.:** 1) Langer 1,50 m., 2) Kalinowski 2,10 h. **Skok wzwyż:** 1) Langer 1,35 mtr., 2) Brzoska 1.30 m. **Skok wdal:** 1) Langer 3,79 m., 2) Kalinowski 3,70 m. **Rzut kulą:** 1) Langer 8,17 m., 2) Biolik 6,50 m. **Rzut dyskiem:** 1) Langer 31,22 m., 2) Wostal

TARNÓW.

Metal — Reprezentacja klubów żyd. 7:0.

Dotkliwą porażką reprezentacji, która grała bardzo słabo. Kolejarze, mimo kilku rezerwowych, uzyskują wysokie zwycięstwo. Reprezentacja nie wykorzystała rzutu karnego. Przebieg gry bardzo spokojny. Sędzia p. Kulczyk skrócił grę o 20 min. z powodu ciemności.

Wczorajsza niedziela w sporcie

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

SKRA — POCISK 5:1 (2:1).

Zawody kwalifikacyjne o utrzymanie się w klasie A rozegrane na boisku Skry pomiędzy Pociskiem a Skrą zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem Skry 5:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców: Smosarski I (2), Smosarski II (2) i Janusz (1), a dla pokonanych Zacharczuk. Pozatem Skra nie wykorzystała karnego.

Podczas przerwy obchodzili uroczystość 200-go meczu w barwach Skry tow. tow. **Herman i Więckowski III,** podczas gdy **Smosarski I, Wybrański i Melich** obchodzili taką samą uroczystość 100-go meczu w barwach czerwonych.

GWIAZDA — VARSOVIA 4:2 2:2).

Drugi mecz kwalifikacyjny o utrzymanie się w klasie A rozegrany w sobotę pomiędzy Gwiazdą a Varsovią przyniósł Gwieździe zasłużone chociaż w nieco zbyt wysokim stosunku zwycięstwo 4:2 (2:2). Gra stała na niezbyt wysokim poziomie. Bramki zdobyli: dla Gwiazdy Lerner I (wszystkie cztery) a dla Varsovii — Olszewski (1) a druga samobójcza.

Ogniwo - Sokolęta 1:0. Mecz przerwany został na skutek bijatyki, jaka wynikła na boisku po nieuznaniu wyrównującej bramki dla Sokoląt. Sędziował kpt. Szolc. Mecz rozegrany na boisku AZS wchodził w skład rozgrywek finałowych o mistrzostwo kl. B.

Pocisk II - Polonia II 3:0 (walkover) wskutek niestawienia się na boisko Polonji II. Mecz o mistrzostwo rezerw kl. A na boisku Polonia.

TUR Wola - Robur 9:1 (3:1). Mecz międzygrupowy o mistrzostwo klasy C przyniósł miażdżące zwycięstwo drużynie turowej.

Świt - AZS komb. 4:2 (0:1). Niespodziewane zwycięstwo Świtu.

Skoda - Orkan 3:2 (3:0). Zawody towarzyskie przyniosły zwycięstwo drużynie fabrycznej. Przedmecz 7:2 (4:1) dla Skody II.

Barkochba komb. - Maraton. Przy stanie 3:0 dla Barkochby gracze tej ostatniej wszczęli bójkę i mecz został przerwany.

Skra Przyszłość - ZASS Juniorzy 5:2 (1:0). Zawody towarzyskie przyniosły zasłużone zwycięstwo Przyszłości.

Skra Przyszłość II - Jordan 8:0 (4:0). Zdecydowane zwycięstwo najmłodszych.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W STOLICY

SKRA PRZYSZŁOŚĆ - CZERWONE HARCERSTWO 35:25.

Mecz Przyszłości Skry I Czerwonego Harcerstwa dał następujące wyniki: 60 h. 1) Rogowski (Skra), 2) Kosicz (Cz. H.). 500 m.: 1) Wyszyński (S) 2:30, 2) Wolęcki (Cz. H.). Dysk: 1) Rogowski (S) 27,65, 2) Opasiński (Cz. H.) 27,60. Skok wwyż: 1) Melich (S) 125, 2) Śledziński (Cz. H.) 125. W dal: 1) Śledziński 429, 2) Rogowski (S) 425. Rzut kamieniem do celu: 1) Rej (Cz. H.) 10 pkt. na 15 możliwych, 2) Melich (S) 9 pkt.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Skra 35:25 pkt.

WEWNĘTRZNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE GWIAZDY.

Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Gwiazdy przyniosły następujące wyniki: 100 mtr. Zylbersztejn — 12,5; 400 mtr. Zylbersztejn — 60 s. 1500 mtr. Kiselstein — 517 m. Skok wwyż: Watenberg — 139. W dal: Buch — 507. Dysk: Rosenberg — 20 m. Kula (5 kg.) Watenberg — --,37.

ZAWODY KOLARSKIE

BIEGI KOLARSKIE „STADJONU".

Biegi kolarskie „Stadjonu" dla początkujących zawodników dały następujące wyniki: 25 klm.: 1) Wróblewski 47:40, 2) Domaradzki, 3) Bodalski, 4) Osiński, 5) Starzyński. Startowało 126, ukończyło tylko 66.

50 klm.: 1) Wiśniewski 1:35:47, 2) Dembiński, 3) Krzyt (Skra), 4) Przedocki, 5) Wiązak. Startowało 82, ukończyło zaledwie 45.

WARSZAWA — BRZEŚĆ.

Bieg koalrski Warszawa - Brześć (242 klm.) wygrał zwycięzca Biegu Dookoła Polski Stefański (AKS) 6:56:08, 2) Kołodziejczyk (Union-Łódź) 7:22:09.. Warunki biegu bardzo ciężkie: stale silny wiatr przeciwny.

MARATON O MISTRZOSTWO POLSKI

Wczoraj odbył się w Krakowie na trasie Kraków - Liszki bieg maratoński o mistrzostwo Polski (dystans 42,195 klm.). Wyniki: 1) Milcz (AZS - Warszawa) 2:55,4, 2) Buczyński (Polonia) 3:03:10.

„BIEG PAŃ O MISTRZOSTWO POLSKI

Bieg pań naprzełaj o mistrzostwo Polski zakończył się fiaskiem, ponieważ na start zgłosiły się 2 zawodniczki. Pierwsza do mety przybyła Wieczorkiewiczówna (AZS — Warszawa) 5:35,8 sek. przed Gajówną (Łódź). Dystans 1200 mtr.

ŁÓDŹ MISTRZEM TENISOWYM POLSKI

Finał drużynowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski AZS (Poznań) — Łódzki LTK przyniósł zwycięstwo Łodzi 4:3.

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI

MARYMONT ZWYCIĘŻA POLONJĘ (Bydgoszcz) 4:0 (2:0).

Drugie swe spotkanie z cyklu rozgrywek międzygrupowych o wejście do ligi rozstrzygnął mistrz WOZPN-u Marymont na swą korzyść. Przeciwnik wczorajszy, drużyna Polonji bydgoskiej, nie była ani chwili groźna dla zespołu robotniczego. Dość poprawna gra w polu, absolutny brak orjentacji pod bramką, słaba gra taktyczna — oto charakterystyka gości. Wspomnianym walorom i minusem Polonji. Marymont przeciwstawił najważniejszy atut gry zespołowej — wzajemne zrozumienie się oraz płynność kombinacyj.

Nic też dziwnego: przy takiem zestawieniu przeciwników zwycięstwo musiała osiągnąć drużyna zdecydowanie lepsza. Wynik cyfrowy mógłby być wyższy, gdyby nie jedno „ale", a mianowicie słabsza, niż zwykle, gra Rudnickiego oraz niewyzykanie rzutu karnego przez Przeorowskiego.

Całość spotkania odbywała się pod znakiem przewagi zwycięzców, dla których bramki uzyskali Uglenica, Napiórkowski, Przeorowski oraz Rudnicki.

Nieliczne, ale chwilami groźne wypady Polonji szczęśliwie likwidował stylowy Głowacki.

Pierwsze dwa punkty w rozgrywkach powinny stać się dla Marymontu zachętą i bodźcem do dalszych sukcesów.

Tego życzymy już w najbliższem spotkaniu z poznańską Legją w dniu 6 października.

INNE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI.

Kraków. Naprzód (Lipiny) — Podgórze 5:1 (2:1). Naprzód zasłużenie zwycięża. Przewaga jego utrzymuje się cały czas.

Poznań. ŁTSG — Legja (Poznań) 2:1 (0:1). ŁTSG kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Legja grała przez większą część meczu w dziesiątkę z powodu kontuzji Jezierskiego.

Lwów. Lechja — 9 pac 5:2 (1:1). Lechja rewanżuje się za porażkę w Siedlcach. W grupie tej zostanie rozegrany trzeci mecz decydujący.

MECZE LIGOWE

Warszawa. ŁKS — Polonia 2:1 (1:0). Gra na niewysokim poziomie, bardzo jednak żywa i ciekawa. W pierwszej połowie nieznaczna przewaga ŁKS-u. Po zmianie stron Polonia posiada bardzo wyraźną przewagę, nie umie jednak wykorzystać bramkowo.

Kraków. Garbarnia — Warszawianka 5:0 (3:0). Zasłużony, lecz nieco za wysoki pogrom drużyny warszawskiej, która grała fatalnie w linji ataku. Garbarnia miała cały czas nieznaczną przewagę, zwłaszcza pod względem taktycznym.

Legja — Cracovia 3:3 (1:1). Gra równorzedna, przeprowadzona w bardzo żywem tempie, obfitowała w szereg pięknych sytuacyj.

Katowice. Wisła — LFC 4:2 (1:2). Do przerwy gra wyrównana, po pauzie Wisła zupełnie opanowała boisko. Gra bardzo ostra, czesto brutalna, wskutek czego sędzia p. kpt. Baran zmuszony był wydalić z boiska przed końcem meczu Knapczyka.

Lwów. Ruch — Czarni 5:2 (3:1). Niespodziewana wysoka porażka Czarnych. Ruch wygrał mecz zasłużenie.

Łódź. Turyści — Warta 2:1 (0:1). Sensacyjne zwycięstwo Turystów nad wicemistrzem Ligi. Warta przegrała niezasłużenie ponieważ była cały czas drużyną lepszą.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA O. K. R. WARSZAWA. W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 6 w. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

Warszawski Komitet Powiatowy PPS. Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

PONIEDZIAŁEK, 30 B. M.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Przemyska 18, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Koło Annopol PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, odbędzie się posiedzenie Prezydjum Koła.

WTOREK, 1 PAŹDZIERNIKA R. B.

Koło szoferów PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Koło Elektrowni PPS. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Dzielnica Nowe - Brudno. O godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Jerozolimska. Zapisy do chóru dzielnicowego codziennie w sekretarjacie Dzielnicy, Leszno 53, w godzinach od 6 — 8 wiecz.

RUCH ZAWODOWY

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW

We wtorek, 1 października, o g. 6.30 wiecz., w sali Zw. Metalowców (Leszno 53), odbędzie się konferencja Zarządów Związków, delegatów i mężów zaufania fabryk warszawskich.

Na porządku dziennym m. innemi **sytuacja ogólna.**

Zarządy związków proszone są o przybycie w komplecie i z tego powodu wszystkie inne zebrania i konferencje winny być odwołane.

Prezydjum Rady Zaw. st. m. Warszawy.

MŁODZIEŻ

Akademicy socjaliści! W nadchodzącą środę 2-go października o godz. 17, w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie Zarządu Środowiska Warszawskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej). Wszyscy członkowie Zarządu obowiązani są przybyć na posiedzenie. Sprawy bardzo ważne.

RUCH KOBIECY

Koło kobiet przy dzielnicy Praskiej im. St. Okrzei, ul. Ząbkowska 41-43. W poniedziałek, 30 b. m. o godz. 5.30 popoł., odbędzie się posiedzenie zarządu. Sprawy ważne, obecność wszystkich członkiń Zarządu konieczna.

Warsz. Wydz. Kobiecy zawiadamia, że we wtorek 1 października o godz. 7.30 odbędzie się w lokalu Wydziału (Leszno 53) odczyt tow. Lewowej p. t.: „Racjonalizacja Pracy".

ZABITA PRZEZ SAMOCHÓD

Wczoraj o godz. 14-ej na wiadukcie Al. 3-go Maja właścicielka auta Ludmiła Paprocka (Przyrynek 2), prowadząc auto, przejechała wprost ul. Czerwonego Krzyża 6-letnią Halinę Łatyszankównę, córkę bezdomnych z pod wiaduktu mostu ks. Poniatowskiego. Przechodnie przenieśli dziewczynkę nieprzytomną do centrali Kasy Chorych przy ul. Solec 93, gdzie wskutek odniesionych ogólnych obrażeń — zmarła. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Sprawczynię przejechania, po sporządzeniu protokułu — zwolniono (!).

Gdyby sprawcą był szofer - najmita, a nie właścicielka auta, potraktowanoby go inaczej. (Red.).

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

18-letnia Apolonja Wiśniewska (Chełmska 25), uczenica szkoły powszechnej, która wypiła 20 gramów esencji octowej w mieszkaniu Ludwika Kozłowskiego przy ul. Trębackiej 7 — zmarła w szpitalu Wolskim.

41-letnia Aniela Michańska (Gawłowska nr. 4) usiłowała pozbawić się życia, wypijając pewną dozę ługu. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

— 16-letnia Halina Zyselówna w mieszkaniu rodziców przy ul. Nowe Miasto 1, strzeliła do siebie, raniąc się w lewe ramię. Desperatkę opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

25-letnia kobieta niewiadomego nazwiska otruła się esencją octową w bramie domu przy ul. Browarnej 19. Desperatkę nieprzytomną przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Miłość kozaka" z Gilbertem i Adorée.

Astra (Dzika 51): „Potęga namiętności".

Capitol: „Hr. Monte Christo" z Bern. Goetzke i Lil Dagower.

Casino: „Miłość kozaka" — Tołstoja z J. Gilbertem i R. Adorée.

Colosseum: „Ostatni romans" z Petrowiczem.

Filharmonja: „Nieśmiertelna miłość" z Collen Moore.

Miejski: „Gdy młodość szumi".

Nowości (Bielańska 5): „Z raju bolszewickiego".

Pan: „Hrabia Monte Christo".

Palace: „Asfalt" — Joe Maya.

Quo Vadis: „Panna Elza" z Elżbietą Bergner.

Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem.

Stylowy: „Wenus" z Konstancją Talmadge.

Światowid: „Panienka z objektywem" z Bebe Daniels.

Wodewil: „Bezbożne dziewczę" Cecila B. de Mille'a.

Wisła (Tamka 36): „W imieniu cara".

Bajka (Żelazna 61): „Policmajster Tagiejew".

Hollywood (Hoża 61): „Więzień wyspy św. Heleny".

Italja (Wolska 32): „Policmajster Tagiejew".

Kometa (Chłodna 49): „Serce nie sługa".

Mewa (Hoża 38): „Gra o kobietę".

Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Na zgubnej drodze".

Praga (Targowa 71): „Zapomniane twarze"

Sokół (Marszałkowska 69): „Rapsodja węgierska".

Tombola (Marszałkowska 34): „Nie zdradzaj".

Tęcza (Przejazd 9): „Wiosna Palestyny".

Trianon (Sienkiewicza 8): „Joshivara".

Uciecha (Złota 72): „Zapomniane twarze".

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W dalszym ciągu pogoda słoneczna z lekkiem wzrostem zachmurzenia na zachodzie kraju. Rankiem mglisto. Nocne przymrozki na wschodzie i południu Polski, w ciągu dnia dość ciepło. Słabe wiatry południowe i południ.-zachodnie.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku"

Letni
o 8 w. „Proces Mary Dugan"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie ostatnich kilka przedstawień „Sprawy Jakubowskiego" z Januszem Strachockim w roli głównej. W końcowych próbach rewelacyjna sztuka Tollera p. t.: „Hinkelman" z Artutem Sochą w roli tytułowej.

Opera dziś nieczynna.

Teatr Narodowy. „Wiosna narodów (w cichym zakątku").

Teatr Letni. „Proces Mary Dugan".

Teatr Polski. „Artyści".

Teatr Mały. „Koniec p. Cheyney".

Operetka L. Messal. „Poczta w lesie" operetka Adama Leona.

Teatr Morskie Oko. Ostatni raz „Zabawki dla Warszawski".

Teatr Qui Pro Quo". „Kochajmy się".

Dom Żołnierza (teatr na Pradze). Dzisiaj „Żydówka", w wykonaniu Warszawskiej opery objazdowej.

Teatr Elizeum: Mirla Efros z Siemaszkową.

Operetka Reprezentacyjna, Nowy Świat 63. Dziś o godzinie 7.30 i 9.45 wieczorem premjera „Księżny Chicago".

Egon Petri w sali Konserwatorjum Pianista - wirtuoz, dobrze znany w Warszawie z każdorocznych występów, Egon Petri, odegra program pianistyczny we wtorek dn. 1 października w sali Konserwatorjum. Program złożony z utworów: Glücka, Saint-Saensa, Bacha, Busoniego, Beethovena, (słynną sonatę „Hammerklavier"), Ravela, Debussy'ego i Prokofjewa. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, „Orbis".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 13.00 Komunikat meteorologiczny. Komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Przegląd komunikacyjny. 16.30 Aktualja L. S. G. — wygł. p. Wacław Bielcki. 16.40 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. „Synteza dziejów Polski przed wojną, podczas wojny i po wojnie" — wygł. dyr. Józef Siemieński. 17.40 Rozmaitości. 18.00 — 19.30 Transmisją Uroczystości zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 19.30 Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19.40—19.55 Przerwa. 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 20.30 Koncert międzynarodowy, transmisja z Warszawy do Wiednia, Berlina, Pragi, Zagrzebia i Budapesztu. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, oraz Ewa Bandrowska - Turska art. opery Warszawskiej (sopran) i prof. Zofja Rabcewiczowa (fortepian). 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.).

JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 „Chwilka lotnicza" („Mój lot awionetką do Barcelony" — wygł. inż. Wigura"). 16.30 Program dla dzieci: a) P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę dla dzieci p. t. „Wasi rówieśnicy zagranicą", b) Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „IV międzynarodowy marsz. w Holandji" (Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne") — wygł. kpt. Wiśniewski. 18.00 Koncert symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela). W programie utwory Józefa Haydna. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsceż 19.25 — 20.30 Przerwa. 20.30 Transmisja uroczystego koncertu z okazji pięciolecia istnienia Radjostacji Wiedeńskiej, w wyk. Orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Franciszka Schalk'a z udziałem p. Lotte (śpiew). Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram i komunikaty P. A. T.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7